

Zero Zer

Lech Janerka

Kiedyś wyjdziemy nie śpiąc
Poza to co nam się śni
I rozbłyśniemy aureolą

Wszechświat się skończy
A ocaleją tylko ci
Co zrozumieli ten dziwoląg
Miłość
Miłość
Miło by było

Oddać pieniądze
I nie kleić się jak śmieć
Mówić do siebie
Pretendować
I zafalować tak jak światło
Zmieniać się
Olać korpusy
Nie żałować

Zero zer
W zero jedynekę zmieniam się

Kiedy w końcu już dojdziemy
Gdzie nie było nigdy nic
I tam zrobimy wielkie koło
Wtedy ci powiem
Czy to ziemię stworzył Bóg
I czy od tego ręce bolą

Zero zer
W zero jedynekę zmieniam się
Tak tak tak tak